



styczeń - marzec 2009 nr 21

Kwartalnik  
Wodociągów Częstochowskich SA



# Zródleńko

ISSN 1733-2990

## Wróćmy jeszcze do świątecznego nastroju

Minął już okres Bożego Narodzenia, ale nie sposób pozostawić bez choć krótkiego komentarza pięknej tradycji wodociągowej - spotkania opłatkowego, na którym jak co roku pojawiło się wielu gości. Spotkanie odbyło się 9 stycznia 2009 roku, a mimo bardzo mroźnej aury w tym czasie atmosfera była wyjątkowo ciepła i serdeczna.

*Wspólne kolędowanie to okazywanie sobie wzajemnej życzliwości i zacieśnianie więzi „wodociągowej”* – takimi słowami przywitał wszystkich zgromadzonych Prezes Spółki – Andrzej Babczyński.

Wspólne kolędowanie łączy także pokolenia, co można było potwierdzić patrząc na przedział wiekowy uczestników spotkania; byli zarówno młodzi ludzie, ale także emeryci i renciści. W spotkaniu udział wzięli także: JE Ks. Biskup Antoni Długosz, Prezydent Miasta Częstochowy – Tadeusz Wrona, V-ce Prezydent – Bogumił Sobuś, Ojciec płk. Jan Golonka, Ks. Proboszcz Grzegorz Krzakała – Duszpasterz Krajowego Duszpasterstwa Pracowników Wodociągów i Kanalizacji, członkowie Krajowej



Rady Duszpasterstwa z Panem Maciejem Jastrzębskim na czele, Przewodniczący Rady Nadzorczej – Bogusław Chatys, członkowie Rady Nadzorczej, przyjaciele i sympatycy Przedsiębiorstwa. Prezydent Miasta podziękował za kolejny rok pracy oraz złożył pracownikom i ich rodzinom życzenia na nowy – 2009 rok.

JE Ks. Biskup wygłosił słowo Boże i udzielił błogosławieństwa naszemu życiu i pracy. W nastrój świąteczny wprawił nas śpiewem Jasnogórski Chór Dziewczęcy „Filie Maryje” prowadzony przez Panią Mariolę Jeziorowską.

Tradycja spotkań opłatkowych jest może nieco młodsza niż same Wodociągi, ale warto by ją kontynuować i pielęgnować, bo takie chwile jak wspólne dzielenie się opłatkiem są momentami szczególnymi. Są to chwile symbolizujące pokój i dobro, chwile pojednania i przebaczenia, które w życiu każdego człowieka i chrześcijanina są cenne i potrzebne. Dzieląc się opłatkiem składamy przecież sobie życzenia dobra wszelakiego, zarówno materialnego, jak też duchowego. Dobro materialne symbolizuje materia opłatka – chleb. Oby go nam i naszym bliskim nigdy nie zabrakło, obyśmy umieli dzielić go z potrzebującymi!

*Beata Kulejewska*

## Wójt Gminy Konopiska Wójtem Roku 2008

Posiedzenie Związku Komunalnego Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji w dniu 17.02.br. było doskonałą chwilą na złożenie gratulacji dla Pana **Jerzego Sochy** za zdobycie w ogólnokrajowym konkursie Telewizji Polskiej tytułu Wójta Roku 2008. Patronat nad konkursem objęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zaszczytną nagrodę laureat uzyskał za osiągnięcia w pracy na rzecz gminy. Przy wyborze były brane dokonania w 2008 r. w dziedzinie edukacyjnej, kulturalnej i inwestycyjnej.

*Bartosz Szyller*



**Wójtowi Roku 2008 gratulujemy  
i życzymy dalszych sukcesów!**

## Kolęda z jazzową nutką

Pod takim hasłem 23 stycznia br. o godz. 19.00 w klubie Studnia odbyła się jedna z części programu „Z Kolędą po Częstochowie”, organizowanego przez Ośrodek Promocji



Kultury Gaude Mater i Duszpasterstwo Środowisk Twórczych. Gwiazdą wieczoru była Pani Paula Kwietniewska – aktorka Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie z zespołem. Repertuar kolęd zaprezentował także Karol Miernikiewicz z młodymi muzykami. Artyści doskonale stworzyli wyjątkowy nastrój i ponownie tchnęli ducha artystycznego w Klub Studnia, który w ostatnim czasie niezbyt często oferuje takie spotkania. Paula Kwietniewska – częstochowianka, aktorka i wokalistka, absolwentka Państwowego Liceum Muzycznego w Częstochowie i szkoły wokalnno - aktorskiej im. D. Baduszkowej w Gdyni. Uczestniczka i laureatka prestiżowych konkursów wokalnych, recytatorskich i instrumentalnych. Karol Miernikiewicz, człowiek który na stałe wpisuje swoją obecność w krajobraz muzyczno-artystyczny Częstochowy. To samorodny talent obdarzony lirycznym barytonem, student Akademii Muzycznej

im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

Cały wieczór doskonale pokazał, że kolęda może być wykonana na różne sposoby i zawsze jest czymś



wyjątkowym. Klimat jaki udało się stworzyć w Studni, był niepowtarzalny, ale to zarówno artyści jak i goście wspólnie stworzyli niesamowitą atmosferę świąt.

Kolędy o brzmieniu jazzowym, ich doskonale wykonanie i aranżacja sprawiły, że taka forma nadawała się do wspólnego przeżywania okresu świątecznego, a melodie nie utraciły nic ze swego charakteru. Koncert przebiegał w miłym klimacie świąt, a jazzowe dźwięki podkreślały piękno utworów, co mogą potwierdzić obecni goście zachwyceni niecodziennym sposobem wykonania tych utworów. Repertuar choć zapewne wszystkim dobrze znany, pozytywnie zaskoczył nas sposobem interpretacji kolęd.

Przepiękna barwa dźwięków budziła podziw wszystkich gości zaproszonych do Studni.

Mamy nadzieję, że ta kolęda i ten wieczór zapoczątkuje szereg różnych imprez, które uprzyjemnią nam czas, że Studnia będzie studnią z której będziemy czerpać wspólnie przeżywane chwile radości, tak jak to było kiedyś.

*Monika Trych*

## „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

(Ks. Jan Twardowski)

Chciałbym zachęcić do wzięcia udziału w akcji, która może uratować komuś życie. Ja sam jestem zdeklarowanym dawcą szpiku kostnego fundacji Urszuli Jaworskiej. Musimy wyrazić chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Białaczka jest chorobą nowotworową rozpoznawaną w każdym wieku. Nazwa tej choroby wiąże się z często (choć nie zawsze) występującym objawem – zwiększoną liczbą białych krwinek. Transplantacja szpiku kostnego jest dla wielu pacjentów jedynym zabiegiem ratującym życie. Niestety dawcę rodzinnego zgodnego genetycznie może mieć zaledwie 25-30% potrzebujących chorych. Dla pozostałych pacjentów dużą szansą na przeprowadzenie tego zabiegu jest znalezienie nie spokrewnionego zgodnego genetycznie dawcy. Prawdopodobieństwo znalezienia dawcy zgodnego nie spokrewnionego jest tym większe im większy jest rejestr dawców. To znaczy im więcej jest chętnych do oddania szpiku tym więcej chorych można uratować. Szpik kostny może zostać wyprodukowany tylko przez ludzki organizm, dlatego tak ważne jest pozyskiwanie dawców szpiku. To bardzo proste. Musisz być zdrowy, mieć od 18 do 50 lat i wyrazić

chęć oddania szpiku. Wstępne badania kwalifikujące do oddania szpiku nie różnią się od tych wykonywanych w stacjach krwiodawstwa przy oddawaniu krwi. Jeśli spełnisz te warunki możesz wysłać wypełnioną i podpisaną deklarację przystąpienia do Banku Dawców działającego przy Fundacji Urszuli Jaworskiej, na adres [office@fundacjauj.pl](mailto:office@fundacjauj.pl). Po wykonaniu badań zostaniesz wpisany na listę dawców szpiku. Wtedy może się zdarzyć, że jest ktoś, kto potrzebuje właśnie TWOJEGO SZPIKU, ktoś, komu możesz uratować życie. Szpiku nie można oddać do banku tak jak się oddaje krew. Może on zostać od Ciebie pobrany tylko i wyłącznie dla konkretnego pacjenta, który ma takie same antygeny zgodności tkankowej jak Ty.

W dzisiejszych czasach, czasach pogoni za pieniędzmi, za karierą, skupiamy się wyłącznie na sobie, swoich problemach, kłopotach, troskach, zapominając o innych, którym możemy pomóc, o osobach, które walczą o życie. Nic nas to nie kosztuje, jedynie trochę czasu. Zdaje sobie sprawę z tego, że mój telefon może zadzwonić w każdej chwili i mogę zostać wezwany do oddania szpiku, ale jestem z tego dumny i daje mi to ogromną satysfakcję.

*Stefaniak Jarosław*



## „Nie taki diabeł straszny...”, czyli nie bójmy się spraw związanych z obronnością.

Pod takim tytułem chciałbym w kilku odcinkach przybliżyć czytelnikom „Źródleka” problematykę związaną z obronnością, reagowaniem kryzysowym oraz ochroną z uwzględnieniem zadań wykonywanych przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna.

Na pierwszy ogień proponuję omówić sprawy z dziedziny obronności, ponieważ zadania z tym związane uważane są za najważniejsze. Stawiane powinny być na miejscu pierwszym, a czy jest tak na pewno?

Na wstępie zacytuję słowa napisane przez Adama Mickiewicza:

**„Cząstka narodu zawsze musi być pod bronią,  
bez niej swoi czy obcy z domu Cię wygonią.  
Kto sarka na wojska by na nie placić,  
utraciwszy wszystko wnet Ojczyznę straci.”**

Podstawowym dokumentem regulującym sprawę obrony jest Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. z 2004r. Nr 241, poz. 2416 z późniejszymi zmianami. Do realizacji całej ustawy wydanych jest szereg aktów wykonawczych w postaci rozporządzeń Rady Ministrów i rozporządzeń poszczególnych ministrów. Sama ustawa liczy ponad sto stron i nie zamierzam jej przedrukować na łamach „Źródleka”, ponieważ byłaby to zbędna i nudna lektura dla czytelników. Uważam jednak, iż w celu zrozumienia istoty sprawy przytoczenie kilku artykułów tejże ustawy jest niezbędne:

Art.1. Obrona Ojczyzny jest sprawą i obowiązkiem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Art.2. Umacnianie obronności Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonywanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do wszystkich organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu



terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także do każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach.

Art.4.1. Powszechnemu obowiązkowi obrony podlegają wszyscy obywatele polscy zdolni ze względu na wiek i stan zdrowia do wykonywania tego obowiązku. Obywatel polski będący równocześnie obywatelem innego państwa nie podlega powszechnemu obowiązkowi obrony, jeżeli stale zamieszkuje poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Art.4.2. W ramach powszechnego obowiązku obrony obywatele polscy są zobowiązani do pełnienia służby wojskowej, służby w obronie cywilnej, odbywania przysposobienia obronnego, uczestniczenia w samoobronie ludności, pełnienia służby w jednostkach zmilitaryzowanych oraz do wykonywania świadczeń na rzecz obrony – na zasadach i w zakresie określonych w ustawie.

Nasze Przedsiębiorstwo realizuje następujące zadania związane z przywołaną na wstępie ustawą:

1. **Świadczenia rzeczowe.** Na wniosek Komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień w Częstochowie Prezydent Miasta Częstochowy decyzją administracyjną nałożył obowiązek wykonania świadczeń rzeczowych na rzecz obrony. W ramach tych świadczeń zostaliśmy zobligowani do doprowadzenia i oddania w używanie samochodu ciężarowego z agregatem prądotwórczym na przyczepie, w ściśle określonym terminie, do wskazanej jednostki wojskowej celem uzupełnienia potrzeb Sił Zbrojnych na wypadek mobilizacji lub wybuchu wojny.
2. **Ochrona szczególna obiektów.** Rada Ministrów ustaliła wykaz obiektów uznanych za szczególnie ważne dla bezpieczeństwa i obronności państwa. W wykazie tym, zatwierdzonym w dniu 31 maja 2005 r. przez Prezesa Rady Ministrów ujęto cztery obiekty będące w zarządzaniu Przedsiębiorstwa.



Obiekty zostały określone jako kategorii II i są nimi główne ujęcia wody. Obiekty te podlegają szczególnej ochronie. Szczególna ochrona obiektów polega na jej przygotowaniu i prowadzeniu. W ramach przygotowań wykonaliśmy niezbędną dokumentację na każdy obiekt. Zorganizowaliśmy tzw. służbę stałego dyżuru dla potrzeb, dla której również wykonaliśmy wymaganą dokumentację. Wkrótce będziemy realizować kolejne etapy przygotowania szczególnej ochrony.

3. **Obrona cywilna.** W tym zakresie realizujemy zadania na rzecz Prezydenta Miasta Częstochowy – Szefa Obrony Cywilnej. Na podstawie wydanego przez Prezydenta zarządzenia zostaliśmy zobligowani do powołania czterech formacji obrony cywilnej. Zarządzeniem wewnętrznym nr 8/08 z dnia 9 lipca 2008r. w sprawie realizacji zadań obrony cywilnej Dyrektor Naczelny powołał Zespół Kierowania Obroną Cywilną oraz cztery formacje obrony cywilnej tj.: trzy drużyny ratownictwa wodociągowo-kanalizacyjnego w składzie po 10 osób każda i posterunek alarmowania w składzie 4 osobowym. Na stanowiska komendantów powołanych formacji mianowani zostali:

I Drużyna Ratownictwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego – Pan Tomasz Frymus,

II Drużyna Ratownictwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego – Pan Emil Kuliński,

III Drużyna Ratownictwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego – Pan Sławomir Szelecki,



Posterunek Alarmowania – Pan Krzysztof Przytuła.

Mianowani na Komendantów drużyn ratownictwa wod-kan w październiku 2008r. ukończyli kurs komendantów formacji obrony cywilnej. W dniu 13 stycznia 2009r. Dyrektor Naczelny nadał wszystkim Komendantom przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do służby w określonych formacjach wręczając im karty przydziału.

Czy choć troszkę przekonałem Cię drogi czytelniku, że „Nie taki diabeł straszny...?” Mam taką nadzieję. W następnym numerze postaram się więcej Państwa zapoznać z obronnością.

*Zbyszek Jaworski*

## Przede wszystkim zachowanie ciągłości dostaw dobrej jakości wody do wszystkich odbiorców.

Sieć wodociągowa wraz z urządzeniami i uzbrojeniem stanowi bardzo złożony układ technologiczny, na który nałożony jest szereg uwarunkowań i wymagań związanych z jego eksploatacją. Do podstawowych wymagań, które stawia się przed systemami wodociągowymi należą: dostarczenie wody w odpowiedniej ilości, pod odpowiednim ciśnieniem i odpowiedniej jakości.

Sieć wodociągowa jest jak gdyby „krwioobiegiem z tętnicami i żyłami przesyłającymi krew w żywym organizmie, która zapewnia ciągłą całodobową dostawę wody dla mieszkańców miasta Częstochowy oraz przyległych gmin.

Dlatego, dalej porównując do krwioobiegu podobnie jak pojawiający się niepożądany cholesterol utrudniający przepływ krwi w żyłach tak również występujący osad w sieciach wodociągowych staje się niepożądanym zjawiskiem przyczyniającym się do zmiany i pogarszania się jakości wody.

Do przyczyn mających wpływ na zmianę i pogarszanie się jakości wody w sieciach wodociągowych należą między innymi: skład fizykochemiczny i mikrobiologiczny wody wprowadzanej do sieci wodociągowej,



oddziaływanie materiałów instalacyjnych zabudowanych na sieci oraz warunki eksploatacji. Niezależnie od w/w przyczyn, jakość wody dostarczanej odbiorcom zależy również od warunków eksploatacji sieci takich jak: prędkość przepływu, czas stagnacji, zmiany kierunku przepływu, wahania ciśnienia. Skutkiem powyższego mogą być pogorszenie się smaku, zapachu, wzrost barwy i mętności, zawartości żelaza, manganu, piasków, żwirów, mułów itp.

Analizując zużycie i sprzedaż wody od 1990 roku



w Polsce w tym także w Częstochowie i przyległych gminach odnotowuje się systematyczny spadek zużycia wody. Powyższe przekłada się na znaczne zmniejszenie prędkości przepływu w sieciach wodociągowych, a w konsekwencji zmianę warunków eksploatacji sieci i ma bezpośredni wpływ na pogarszanie się jakości wody. W związku z powyższymi niezbędnymi czynnościami eksploatacyjnymi na sieciach wodociągowych stają się płukanie i czyszczenie przewodów wodociągowych, które winny być realizowane zarówno w systemie planowym jak również w sytuacjach wymagających doraźnej interwencji, a także każdorazowo w związku z awariami. Istnieje wiele metod płukania i czyszczenia sieci wodociągowych dostosowanych do rodzaju, wielkości osadów i zanieczyszczeń w sieci wodociągowej. Do najczęściej stosowanych metod płukania i czyszczenia przewodów, usuwania osadów miękkich należą metody hydrauliczne, do których można zaliczyć: płukanie wodą wodociągową za pomocą otwarcia jednego lub kilku hydrantów, metody z samoczynnym upustem wody oraz metody hydropneumatyczne polegające na stosowaniu mieszaniny wody i sprężonego powietrza, która jest ostatnio stosowana w naszym Przedsiębiorstwie.

Swojego rodzaju nowością jest opatentowana z powodzeniem stosowana metoda hydropneumatyczna czyszczenia sieci wodociągowych za pomocą medium z materiałem ściernym przepuszczanym przez czyszczoną rurę i powodująca usunięcie osadów miękkich i półtwardych mających wpływ na barwę wody, połączona z intensywną dezynfekcją przepływową. Medium tzn. mieszanina z czyszczywa (gruboziarnista spożywcza sól kamienna), wody chlorowanej (podchloryn sodu) i powietrza wytwarzana w urządzeniach ciśnieniowo-strumieniowych tłoczona jest poprzez hydranty p.poż., a następnie „wyrzucana” łącznie z osadami i wodą płuczną.

Proces czyszczenia może być wykonywany również w godzinach nocnych najczęściej od godz. 23<sup>00</sup> do godz.

5<sup>00</sup>. Czyszczony odcinek sieci wodociągowej wyłącza się z układu zasuwami sieciowymi bez konieczności zamykania przyłączy domowych.

Intensywne czyszczenie w/w metodą najlepiej sprawdza się w przypadku rurociągów o średnicy do 400mm. Analizując eksploatację naszego układu sieci w poszczególnych rejonach oraz bazując na doświadczeniach związanych z uciążliwością jakie stwarzają osady luźne i miękkie w sieci wodociągowej zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie kontrolnego i testowego płukania i czyszczenia odcinka sieci wodociągowej metodą hydropneumatyczną w rejonie ul. Piastów m. Blachownia i Łojki .

Do przeprowadzenia przedmiotowego zadania wybrano firmę „AQUACLEAR” z Nowej Soli, (właściciela patentu metody jw.) posiadającą niezbędne referencje i doświadczenie.

Po zakończeniu prac i przeprowadzonych badaniach laboratoryjnych (przed i po czyszczeniu) jakość wody tj. wskaźniki fizyko-chemiczne i mikrobiologiczne w tym rejonie znacznie się poprawiły.

Przeprowadzono również badania strat hydraulicznych przed i po wykonaniu czyszczenia na przedmiotowym odcinku wodociągu, które potwierdziły skuteczność metody przy usuwaniu osadów miękkich i średnio twardych.

Uwzględniając stan techniczny sieci wodociągowej, lata jej eksploatacji, zmniejszanie prędkości przepływu związane ze spadkiem zużycia wody, a w konsekwencji wytrącenie się osadów: zachodzić będzie konieczność zwiększenia intensywności płukania i czyszczenia sieci wodociągowych.

Nie wystarczy więc tylko „produkować wodę o dobrej jakości, ale należy o nią dbać, dbać o jej wskaźniki fizyko – chemiczne i bakteriologiczne w całym układzie sieci od miejsca „wyprodukowania” do miejsca jej sprzedaży.

*Paweł Hałubek, Janusz Moroń*

## Już emerycy.

Pani Maria Kostrzyca w Wodociągach Częstochowskich przepracowała ponad 33 lata, od samego początku w Wydziale Transportu i Sprzętu.

Z sentymentem wspomina swoją pracę w Wodociągach oraz ludzi z którymi współpracowała. „Pamiętam swój pierwszy dzień pracy w Wodociągach. To był październik 1975 roku, miałam niespełna 21 lat i od razu urzekły mnie ciepłe stosunki panujące w pracy.” Wszyscy zgromadzeni podczas pożegnalnego spotkania stwierdzili, że z żalem rozstają się z Panią Marią, która wielokrotnie wykazała się wyśmienitym zmysłem organizacyjnym podczas swojej pracy oraz przy organizacji wielu spotkań między innymi dla dzieci. Pytana o plany na emeryturę odpowiada: „Przede wszystkim opieka nad kochaną wnusią Julią (4 latka) oraz czynny odpoczynek w ogródku na łonie natury”. Pan Włodzimierz Musiał zaczął prace w Wodociągach Częstochowskich dnia 16 lipca 2001r.



na stanowisku maszynisty oczyszczalni ścieków na terenie oczyszczalni ścieków w miejscowości Rybna. Pan Włodzimierz nie sprecyzował jeszcze planów na emeryturę choć nie ukrywa, że cieszy go perspektywa emerytury.

*Bartosz Szyller*

## Z pamiętnika Brunona Szewczyka



Mniej więcej do końca lat 80-tych, z większym lub mniejszym skutkiem manifestowały swoją działalność w Przedsiębiorstwie różne organizacje i stowarzyszenia.

A były to: Rada Pracownicza, POP PZPR, ZZ ZSMP, Związek Zawodowy PGKiM Rada Zakładowa, PZITS, KTiR, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Liga Kobiet, Liga Obrony Kraju, Liga Ochrony Przyrody, Polski Czerwony Krzyż, Sekcja Sportowa Piłki Siatkowej, Klub „STUDNIA” z szerokim spektrum działalności kulturowo-oświatowej, POD „WODNIK”, Koło Wędkarskie „Leszcz”. Nieoficjalnie Koło Parapsychologiczne „Zjawy”, T.T.T., czyli Towarzystwo Trzeźwości Transportowców.

Dyrekcja zawsze wspomagała wydatnie każdą z tych organizacji. Zastrzegam, że kolejność wymienionych wyżej organizacji jest przypadkowa. To tyle gwoli ścisłości „historycznej”, a ja tymczasem wracam do swoich wspomnień o Wydziale Transportu i Sprzętu, o zatrudnionych w tym Wydziale ludziach i działalności naszej organizacji – Towarzystwa Trzeźwości Transportowców.

Z biegiem lat powiększał się tabor samochodowy. Zwiększała się liczba sprzętu pomocniczego. Dość powiedzieć, że w roku 1975

mieliśmy 44 pojazdy, w roku 1980 – 53, a w 1985 już 75 pojazdów samochodowych i 32 jednostki sprzętu pomocniczego w tym 6 koparek. Oczywiście równolegle musiał następować wzrost zatrudnienia kierowców, operatorów, mechaników, robotników transportowych i pracowników biurowych. W roku 1963 przyjmuje się do pracy kierowca Ryszard Suski. To już młoda, nowa formacja. W 64-tym Stanisław Mrowiec. Dzisiaj już emeryt. Zamiłowany myśliwy. Dwa lata później przyjmują się: Roman Nowak i kierowca Zygmunt Ciupa – to ten, którego wysłano do Krakowa samochodem ciężarowym Star 29 z przyczepą dłużycową po tokarnię do toczenia długich wałów, gdy tymczasem była to... maszyna do pisania z długim wałkiem. Kolejnym zatrudnionym kierowcą był Wiesław Pietras – ciekawa natura.

W roku 1974 podejmuje pracę w Transporcie Edward Zalas. Mówi się o nim, że uczynny kolega, charakterny kompan. Ambitny. Od wielu lat pracuje w Wydziale Wodomierzy. Jest kierowcą i monterem. W tym samym 1974 roku podejmuje pracę Janusz Połacik.

Dzisiaj pracownik Działu Technicznego; zaangażowany w działalność Związku „Solidarność”. Równocześnie podejmuje też w tym roku pracę Gabriel Rębisz. Początkowo jeździł Lublinem 51. Kilka lat później, bo w 1979 zostaje przyjęty Zdzisław Bładziński.

Operatywny, przebojowy, samodzielny i pracowity. Lubi porządek i czystość. Był kierowcą zakładowego autobusu. Jest dyplomowanym ratownikiem drogowym. Też w 1979 podejmuje pracę, jako kierowca i operator dźwigu samojezdnego na samochodzie Star (udźwig do 4 ton) Roman Musiałak. Człowiek o doskonałych umiejętnościach zawodowych.

Spokojny i opanowany. Precyzyjnie operujący sprzętem. Nie ma lęku wysokości. W 1983 zostaje przyjęty do pracy Alfred Kasprzak. Poprzednio był na tzw. „eksporcie”. Pracował, jako kierowca i maszynista w niemieckiej kopalni. Alfred był zawsze chętny do pomocy, pilny, staranny i opanowany. Szanowany kolega.

Kolejnym naszym kierowcą od 1985 roku jest Zbigniew Porada. Doskonały kierowca. Dobry kolega. Ceniony za fachowość i rzetelność.

Rok 1987 to początek pracy w Wodociągach Andrzeja Kocełucha kierowcy kolejnych naszych autobusów: Berlieta 110, Autosana i ostatniego w firmie Jelcza T-120 (na zamieszczonych zdjęciach). Równocześnie od 22 lat jest kierowcą mikrobusu. Lubi porządek. Jest uprzejmy i grzeczny dla pasażerów. Jest cierpliwy i ugodowy. Zawsze czysto ubrany w starannie wyczyszczonym obuwiu.

Rok po Andrzeju przychodzi Ryszard Sternowski. Hołduje nieco innym zasadom niż Andrzej, ale nikt od niego nie wie lepiej gdzie, co, i jak załatwić lub korzystnie kupić. Następnie podejmuje pracę Ryszard Luda. Dzisiaj już na emeryturze. W roku 1991 zostaje przyjęty Aleksy Stolarski kierowca z bardzo dużym doświadczeniem zawodowym. Najmłodszy stażem i pewnie wiekiem jest w Transporcie Dariusz Tarnowski. Pracuje od 1995 roku. Darek jest wesołego usposobienia, spontaniczny bardzo koleżeński i uczynny. To ognisty mężczyzna, który poświęca dość dużo wolnego czasu na różne „sportowe” przyjemności. Jeździ szybko, ale bezpiecznie.

A teraz operatorzy koparek. Pierwszy z tej młodej formacji to Krzysztof Firek. Rozpoczął pracę w 1987. Dziadek jego p. Ignacy Kośny był długie lata pracy inspektorem kontroli wewnętrznej w Wodociągach, nazywany potocznie Sherlockiem Holmesem. Pracowała w Wodociągach też jego mama, a od szeregu lat (tu będzie rym) pracuje jego brat Andrzej. Następnie przyjmuje się operator z praktyką Hubert Grochowski – od kilku lat na emeryturze. W roku 1988 przychodzi do pracy Waldemar Pokora. Jest mechanikiem. Po kilku latach pracy w warsztacie zmienił zawód. Przekwalifikował się na operatora koparki i dobrze sobie radzi. W 1991 zostają zatrudnieni: Stanisław Kopaczewski,





Władysław Wierus i Ryszard Mazanek – doskonały, chwalony przez współpracowników operator. Cztery lata później przyjmuje się Ryszard Niedzielski potocznie nazywany „Szyszkinem” od nazwiska rosyjskiego artysty malarza. Ryszard to bardzo dobry fachowiec i dobry kolega. Miły, pogodny człowiek. Początek pracy Henryka Koby datuje się na rok 1998. Henryk to już dojrzały operator. Konsekwentny w działaniu. Błyskotliwy. Operatorem sprzętu pomocniczego był od 1990 Józef Maciejczyk. Nie tak dawno miałem przyjemność uczestniczyć w iście „królewskim” przyjęciu wydanym przez Marię Kostrzycę na okoliczność zakończenia przez nią pracy zawodowej i przejścia na emeryturę. Zasłużoną emeryturę! Zdumiały mnie żywe reakcje niektórych uczestników uroczystości na wspomnienia zamieszczone w Źródélku. W tych jakże miłych okolicznościach spotkałem prawie wszystkich kolegów z Wydziału, obecne kierownictwo i zaproszonych przez Marię przyjaciół. Rzadko mam okazję spotykać się z mechanikami, a tutaj byli. Marcin Chojnowski – jak pamiętam – odbywał praktykę w zawodzie elektryka samochodowego pod okiem starszego kolegi Feliksa Bachniaka. To wprawdzie odległe lata, ale żywe w pamięci. Marcin od początku nosił bardzo długie kruczoczarne włosy, na wzór wodza Apaczów Winnetou z powieści Karola Maya. Tak jest do dzisiaj, tylko włosy trochę zmieniły barwę. Zespół, zresztą bardzo zgrany, stanowiący o sprawności naszego taboru tworzą jeszcze: Jacek Gwóźdź, Tomasz Jurecki, Rajmund Wawrzyniak, Marian Kaczmarzyk, Robert Kasprzyk-Misiek, Włodzimierz Jasiński, Waldemar Opala, Ryszard Kochel, Edward Rudecki i nowi już mechanicy Remigiusz Parkitny, Stefan Juszczyk, Jan Podsiadlik i Jerzy Walaszczyk. Pamiętamy też Jacka Plutę. W każdym człowieku wcześniej czy później rodzi się wewnętrzna potrzeba wspomnień. Mówimy, że życie jest krótkie, ale nasza w nim opowieść jest zawsze długa i mimo, że okoliczność do wspomnień była sprzyjająca, to tematu nie wyczerpaliśmy.

W tych wspomnieniach musi być też miejsce – z całym szacunkiem dla „chłopaków” z brygady transportowej. Pierwszą transportową (nie mylić z Pierwszą Szturmową) tworzyli: Jan Bińczyk – Specmaszyna, podkupiony potem do Wydziału Sieci przez inż. Władysława Buksińskiego, Marian Dzwonnik, też podkupiony do Wydziału Robót przez pierwszego kierownika tego Wydziału inż. Macieja Zajferę, Andrzej Kowalski – syn towarzyszkowej personalnej i Karol Wróbel. Czas przynosił zmiany. Podejmowali pracę następni. Józef Całus – kilkadziesiąt lat pracy w Wodociągach. Człowiek prosty o nieskomplikowanej naturze. Rzetelny i bardzo pracowity. Dawca krwi o uniwersalnej grupie zerowej. Nie skłamię, jeśli powiem, że Józef jeszcze za moich czasów oddał około 60 litrów tego płynu życia. Następni to: Stanisław Konstanciak, słynny „Dziadek”, Zygmunt Rzeszowski, Stanisław Kutak, Roman Markowski, Stefan Hadryś, Sławomir Ciura, Paweł Trelowski wtedy jeszcze nawet nie maturzysta. Dzisiaj po wyższych studiach kierownik Wydziału Wodomierzy i Artur Musiałek

– podobnie jak Paweł pracował w brygadzie i studiował. Jest magistrem humanistą.

Wielu z wymienionych tu kolegów już nie żyje. Są na innej liście, ale pozostają w naszej pamięci i myślę, że też na zawsze w historii naszego Wydziału Transportu.

I jeszcze kilka słów o wspomnianym Towarzystwie Trzeźwości Transportowców... Już widzę oczami wyobraźni uśmiechnięte szeroko buzie czytelników, szczególnie tych młodszych. Co to za dziwny twór to Towarzystwo Trzeźwości? Czyżby abstynentów? Ale skąd! Abstynencja wśród transportowców nie istnieje i właśnie nadrzędnym celem T.T.T było krzewienie idei trzeźwości szczególnie wśród kierujących pojazdami naziemnymi, w powietrzu i na wodzie, czyli transportowcami. T.T.T. powstało, w 1957 jako organizacja ogólnokrajowa, finansowana z budżetu MON. U nas w Wodociągach założono Koło T.T.T. w 1963 i zarejestrowano w UM pod nr 27. Koło nasze liczyło ok. 50 członków. Nie była to organizacja hermetyczna. Mógł do niej należeć każdy pracownik. I tak należał dyr. M. Marliński, Jeziorski, Wasik i kilku kierowników i pracowników posiadających własne samochody. Formy działalności były dowolne i nie sposób je wszystkie dzisiaj wymienić. Wspomnę, że trzykrotnie koło nasze zdobywało pierwsze miejsca we



współzawodnictwie pomiędzy kołami z terenu miasta Częstochowy i Województwa Częstochowskiego. Jako organizacja zakładowa zdobyliśmy na stałe puchar T.T.T. ufundowany przez Zarząd Centralny (na zamieszczonym zdjęciu Z. Bładziński prezentuje zdobyty puchar). Nie sposób pominąć tu informacji o sukcesach naszych kierowców: Andrzeja Kocełucha, Zdzisława Bładzińskiego i Dariusza Kocerby z Laboratorium w konkursie pt. „Najlepszy Kierowca Zawodowy w roku 1988 w Województwie Częstochowskim.” Konkurs pod patronem Wojewody Częstochowskiego organizowali: PZMot, IRD MÓ, Wydział Komunikacji UW i Zarząd Wojewódzki T.T.T.

W konkursie trwającym 9 miesięcy udział brało 500 kierowców. Ocenie podlegała znajomość z zakresu: mechaniki samochodowej, techniki jazdy, przepisów ruchu drogowego, higieny i bezpieczeństwa pracy w transporcie i pierwszej pomocy. Do finału przystąpiło 34 uczestników. I miejsce ex aequo i tytuł „Najlepszy Kierowca Zawodowy Województwa Częstochowskiego w 1988 roku” zdobyli nasi wyżej wymienieni! Można by dużo więcej o tej pożytecznej organizacji. Mam osobistą satysfakcję, że w okresie mojej długoletniej pracy w transporcie, żaden kierowca nie został pozbawiony prawa jazdy za użycie alkoholu za kierownicą. U nas przestrzegana była bezwzględnie zasada – Piłeś nie jedziesz. Jedziesz nie pijesz. Była to ugruntowana świadomość wśród naszych kierowców.

Nie było baloników ani alkomatów. Było zaufanie! Dyrektor Wasik mówiąc czasem o kulturze picia alkoholu formułował takie przesłanie, żeby zawsze wiedzieć, jaki alkohol się pije, z kim się pije, gdzie się pije i kiedy się pije.

Na zakończenie trochę humoru. Otóż w T.T.T. obowiązywał taki niepisany kodeks, a mianowicie zabronione było picie bez zakąski, nie należało wznosić

toastów i jeżeli już trzeba było wypić, to należało to uczynić z obrzydzeniem. Ha!

Często ostatnio zanurzam się w wspomnieniach z minionych lat. Nie da się bowiem zostawić przeszłości tak sobie. I jeżeli moje wspomnienia dotyczą czasu i wydarzeń, to adres wspomnień jest zawsze jeden – Wodociągi.

*Brunon Szewczyk*

## SPARTAKIADA



W dniu 7 lutego w IV L.O. im. H. Sienkiewicza odbyła się XVIII Spartakiada Pracowników PWiK.

Tradycyjnie pierwsza jej część przeznaczona była dla najmłodszych. Blisko setka dzieci stanęła do rywalizacji w różnych dyscyplinach sportowych m.in. przechodzenie przez tunel, bieg na 100 m czy konkurencja w rzucie do kosza. Pomiędzy tymi dyscyplinami jak zwykle na milusińskich czekał słodki poczęstunek, który dodawał im sił do kolejnych sportowych zmagania. Nowością i zarazem dużą atrakcją okazał się basen z piłeczkami, który przez cały czas był oblegany przez dzieci. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się również koło garncarskie. Własnoręcznemu wykonaniu oryginalnej w swej niepowtarzalności formie towarzyszyła świetna zabawa, a stworzone „małe arcydzieło” będzie dodatkową pamiątką ze Spartakiady.

Na koniec zmagania wszyscy mali uczestnicy otrzymali zasłużone nagrody i dyplomy przygotowane przez



Związki Zawodowe. O godzinie 12-tej rozpoczęła się rywalizacja pracowników PWiK o Puchar Zarządu Spółki w takich konkurencjach jak: tenis stołowy, piłka siatkowa oraz piłka nożna halowa.

Grupą uczestników w w/w konkurencjach opiekował się kol. Janusz Moroń (Związek Zawodowy „KADRA”). Rywalizacja przebiegała w bardzo sportowej atmosferze. Nie odnotowano żadnych poważnych kontuzji, jedynie w kilku otarciach kolan „interweniowała” koleżanka Marysia Maligłowska, która zabezpieczała zawody jako niezbędna pomoc medyczna.

**W tenisie stołowym** I miejsce zajął Krzysztof Czerwik (Wydział Wodomierzy), II miejsce – Roman Pichla (Wydział Wodomierzy), III miejsce – Marek Michalak (Wydziału Produkcji – Ujęcie Mirów).

**W piłce siatkowej** walczyły ze sobą dwa zespoły, z których I miejsce zajęła „Baza” z wynikiem 2:1, występująca w składzie: Mirosław Grynczewski (kapitan), Emil Kuliński, Marek Drzazga i Mateusz Cichoń, II miejsce zajęła drużyna „Nieustające pasmo sukcesów” w składzie: Łukasz Lange, Paweł Łyczko, Michał Kwapisz i Dymitr Aniełow, której kapitanem był Włodzimierz Stefanik.

**W halowej piłce nożnej** o zwycięstwo rywalizowały ze sobą cztery drużyny. Pierwsze miejsce, pod przewodnictwem kapitana Mariusza Siedlanowskiego, zajęła „Sieć” zdobywając 9 punktów, II miejsce, z czterema punktami na koncie, zajęła drużyna „Wodomierze”, w której kapitanem był Marek Szczęsny, III miejsce zdobył zespół Wydziału Eksploatacji Nr 1 w Kłobucku uzyskując również cztery punkty, ale przegrywając drugie miejsce różnicą bramek. Kapitanem drużyny był Konrad Wilk. Czwarte miejsce, niestety już bez podium, zdobyła drużyna „Biuro”, której przewodził Dymitr Aniełow.

Po zakończeniu wszystkich konkurencji Dyrektor Witold Ociepa dziękując za udział i sportową rywalizację wręczył drużynom pamiątkowe puchary. Następna spartakiada już za rok i wszyscy liczą na udział kobiet w tych sympatycznych zawodach.

*Monika Sowińska*

**Redaktor naczelny:** Beata Kulejewska.

**Zespół redakcyjny:** Monika Trych, Jarosław Stefaniak, Zbigniew Jaworski, Paweł Hałubek, Janusz Moroń, Bartosz Szyller, Brunon Szewczyk, Monika Sowińska, Dariusz Roszak.



# Światowy Dzień Wody 2009

Tak jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku obchodzony będzie **22 marca Światowy Dzień Wody**, który ustanowiony został przez Organizację Narodów Zjednoczonych w grudniu 1992r. W Agendzie 21 jednym z najważniejszych dokumentów przyjętych podczas tzw. Szczytu Ziemi Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” zawarto rozdział poświęcony ochronie jakości zasobów wód śródlądowych, w tym także zintegrowanemu podejściu do problemu rozwoju zasobów wód ich zarządzania i zagospodarowania.

W dokumencie tym zaapelowano też, by Dzień ten uczcić poprzez organizację konferencji, seminariów, wystaw i innych akcji, których głównym celem byłoby promowanie postawy odpowiedzialności w gospodarowaniu wodami.

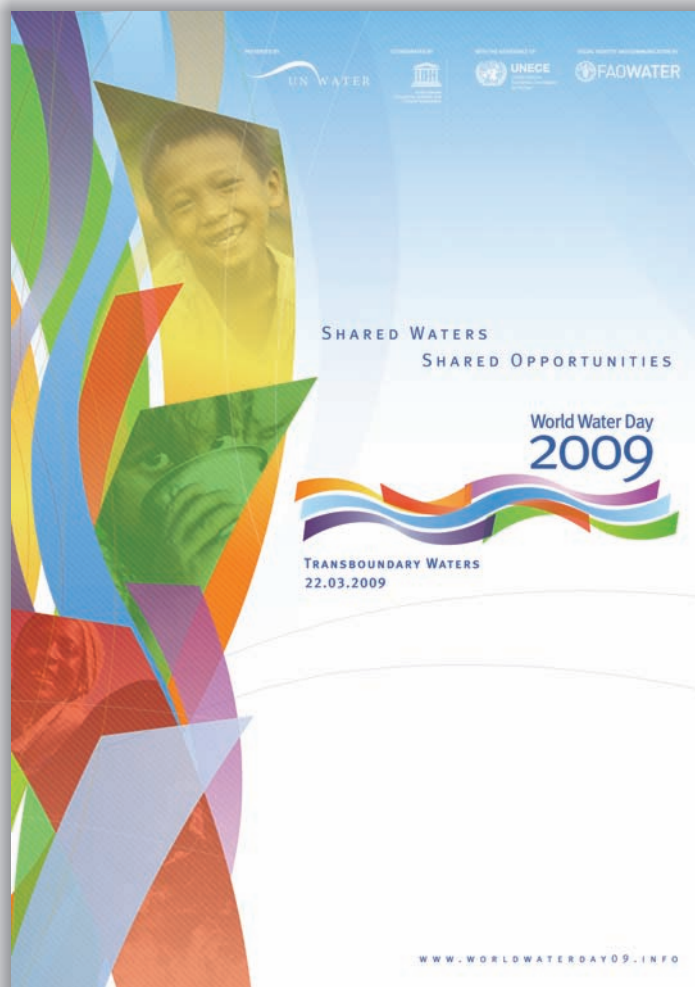
Ideą obchodów tego Dnia jest też uświadomienie wszystkim ludziom jak wielkim dobrodziejstwem jest dostęp do czystej i niezanieczyszczonej wody.

W bieżącym roku **Światowy Dzień Wody** poświęcony został wodom transgranicznym.

W tym miejscu nasuwa się znane stwierdzenie, iż wody (tak powierzchniowe jak i podziemne) nie znają granic. Nie każdy z nas też wie, że na świecie znajdują się 263 jeziora i dorzecza rzek transgraniczne, które:

- znajdują się na terenie 145 państw,
- obejmują połowę powierzchni lądów naszej planety.

Wymusza to zatem konieczność współpracy pomiędzy Państwami.



## DRZWI OTWARTE

Wzorem lat ubiegłych, także i w tym roku w Przedsiębiorstwie zorganizowane zostaną Dni Otwarte. W dniu 21 marca br. każdy zainteresowany mieszkaniec gminy Blachownia będzie mógł zwiedzić ujęcie wody w Blachowni oraz oczyszczalnię ścieków w Blachowni.

## KONKURS

Z okazji Światowego Dnia Wody

Prosimy o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania:

**1. Dorzecze jakiej rzeki znajduje się na obszarach największej liczby państw.**

**2. W zlewiskach jakich mórz znajduje się obszar Polski.**

Odpowiedzi należy dostarczyć do skrzynki konkursowej, która znajduje się w pokoju nr 107 do dnia 30 marca 2009 roku. Na kartce z odpowiedziami należy umieścić imię i nazwisko udzielającego odpowiedzi. Spośród prawidłowo udzielonych odpowiedzi wylosowane zostaną 3 osoby, które zostaną nagrodzone.

**Losowanie odbędzie się 31 marca o godz. 9.00 w sali konferencyjnej.**

**Wyniki losowania zostaną ogłoszone na tablicy informacyjnej.**

*Dariusz Roszak*



„Nie otrzymaliśmy Ziemi  
w spadku po przodkach,  
ale pożyczyciśmy ją  
od naszych dzieci”

## Środowiskowe forum informacyjno-dyskusyjne regionu częstochowskiego

Pod takim mottem 10 lutego w siedzibie Wodociągów Częstochowskich z inicjatywy Zarządu Spółki odbyło się spotkanie zainteresowanych poprawą stanu środowiska naturalnego naszego regionu i organizacją forum dyskusyjno-informacyjnego. W spotkaniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta miasta Częstochowy Bogumił Sobuś, Zastępca Naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Elżbieta Rosicka, Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Częstochowie Maciej Zięba, dr Maria Urbaniec z Akademii Polonijnej w Częstochowie, Prezes Zarządu Oczyszczalni Ścieków „Warta” SA Edward Sokołowski, Prezes Zarządu Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o., Jan Szyma, Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Częstochowie Kazimierz Augustyn, Dyrektor Oddziału BOŚ w Częstochowie Jerzy Suchy, Prezes Zarządu Fortum SA Piotr Górnik, Przedstawiciel Zakładu Energetycznego H.Cz. Elsen Sp. z o.o. w Częstochowie Tadeusz Ogórek, V-ce Prezes Zarządu Polskie Forum ISO 14000 Maciej Kostrzanowski, Weryfikator EMAS

Andrzej Ociepa. Ochrona środowiska zależy od zaangażowania, integracji i działań wszystkich zainteresowanych środowiskiem - taką konkluzją zakończyło się pierwsze spotkanie. Środowisko to ogniwo, które łączy każdą działalność i o którym powinniśmy dyskutować wspólnie. Słuszne i zasadne jest więc połączenie pomysłów i możliwości wszystkich zainteresowanych. Wspólną deklaracją dalszej współpracy zakończyła się dyskusja. Organizacja forum informacyjno-dyskusyjnego będzie z pewnością służyć konsolidacji środowiska ekologicznego regionu częstochowskiego. O ekologicznej przyszłości ziemi częstochowskiej będziemy dyskutować wspólnie. Kolejne spotkanie zaplanowano na przełomie marca i kwietnia w siedzibie Delegatury WUIOŚ w Częstochowie. O podejmowanych inicjatywach przez forum będziemy systematycznie informować na łamach Źródelka.

*Beata Kulejewska, Dariusz Roszak*